

Janusz Tarnowski

"Die vergleichende Pädagogik in der DDR. Eine disziplingeschichtliche Untersuchung", Adelheid Busch, München 1983 : [recenzja]

Collectanea Theologica 54/4, 190-191

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jest ona ujęta z perspektywy liturgicznej. W przedmowie sam autor proponuje także określenie teologia kultu. Zadaniem pracy jest ukazanie relacji pomiędzy doktryną a kultem.

Autor pisze z wiary i dla wiary. Chce, aby jego praca przyczyniła się i pomogła wszystkim, którzy chcą chwalić Boga w kulcie, przez doktrynę i w życiu. Nie ujmuje jednak tego zadania praktycystycznie. Pracę teologa pojmuje jako fundamentalnie związaną z dobrem społeczności. Tę społeczność zawsze ma na uwadze. Stąd do zadań teologa zalicza oczywiście w chrześcijańskiej wizji świata jaśniejsze widzenie i ocenę środków przekazywania tej wizji, inspirowanie historii Kościoła i świata w świadomej relacji do ostatecznych zamiarów Bożych. Te zadania wchodzą także do szerokiego rozumienia kultu i to założenie usprawiedliwia umieszczenie w pracy tzw. „zagadnień kontekstualnych”, do których zalicza ekumenizm, kulturę, etykę, jak również działalność ruchu liturgicznego.

Osobiście jestem autorowi szczególnie wdzięczny za trafne, konsekwentne powiązanie rozumienia liturgii z realizacją odwiecznego planu Bożego w Chrystusie i przez Chrystusa, podkreślenie nie tylko wyjątkowego miejsca Chrystusa w liturgii, ale także roli i działania Ducha Świętego (s. 87—116), jak również „eschatycznego napięcia” liturgii przekazywanej Kościołowi i w nim realizowanej. Dzięki temu Kościół jest „nadzieją dla świata” (s. 143).

Moja szczególna wdzięczność dotyczy także szerokiego omówienia (aż w dwóch rozdziałach — łącznie 56 stron) rozumienia w Kościele katolickim i protestantyzmie znanego adagium: *lex orandi — lex credendi*.

Z pracy przebiega nie tylko znawstwo zagadnień, umiłowanie liturgii, ale również głęboki szacunek dla misterium i chrześcijańska pokora wobec działania Boga w liturgii Kościoła.

ks. Bogusław Nadolski TChr., Warszawa-Poznań

Adelheid BUSCH, *Die vergleichende Pädagogik in der DDR. Eine disziplingeschichtliche Untersuchung*, München 1983, Johannes Berchmans Verlag, s. 264.

Książka stanowi historyczno-krytyczne studium z dziedziny pedagogiki porównawczej, nauki powstałej stosunkowo niedawno i powoli się rozwijającej. Jej przedmiotem jest zestawienie założeń, celów i metod wychowania, a także istniejących w wielu krajach systemów oświatowych w celu ich naukowej analizy oraz wypracowywania szerokich horyzontów dla współczesnej wiedzy pedagogicznej.

Autorka ograniczyła się w swej monografii do jednego kraju, mianowicie do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, śledząc tam rozwój wymienionej dyscypliny od momentu powstania państwa enerdowskiego aż do chwili obecnej. Praca jest obficie udokumentowana, napisana przejrzyście. Zawiera trzy rozdziały.

W pierwszym rozdziale zostało naszkicowane podłoże pedagogiki w NRD. Składają się na nie przede wszystkim dwa elementy: a) tworzenie jedności narodowej w państwie, które powstało jako jedynie część dawnej Rzeszy Niemieckiej oraz b) internacjonalizm socjalistyczny, kształtujący się pod znacznym wpływem pedagogiki radzieckiej.

Rozdział drugi ukazuje rozwój i instytucjonalizację pedagogiki porównawczej w NRD jako dyscypliny naukowej. Nad rozwojem tym zaciążył mocno podział Europy na dwa obozy: socjalistyczny i kapitalistyczny, wskutek czego analiza treści wychowawczych pedagogiki Zachodu nie budziła wśród specjalistów enerdowskich zbyt intensywnego zainteresowania.

Nieco optymistyczniej przedstawia się rozdział trzeci. Stwierdza się w nim obecność przedstawicieli pedagogiki NRD-owskiej na wielu zjazdach międzynarodowych, także urządzanych na Zachodzie. Rozwija się również dyskusja, bogacąca pedagogikę porównawczą enerdowską, ale pra-

wie wyłącznie odnosi się ona do metod wychowania. Założenia natomiast pedagogiczne oraz treści i zadania wychowawcze, przyjęte w krajach niesocjalistycznych, nadal nie wchodzą zasadniczo w zakres prac analitycznych pedagogiki porównawczej w NRD.

Rozprawa Adelheidy Busch ma charakter wybitnie specjalistyczny. Wydaje się jednak, że można wyciągnąć również wniosek praktyczny *pro domo sua*: należałoby mianowicie pomyśleć o tworzeniu także u nas pedagogiki porównawczej, która objęłaby zarówno całokształt dorobku krajowego, jak też analizę osiągnięć innych krajów, przynajmniej europejskich, w tej dziedzinie.

ks. Janusz Tarnowski, Warszawa

ks. Stanisław KOWALCZYK, *Drogi ku Bogu*, Wrocław 1983, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, s. 338.

Tytuł pracy nawiązuje do pięciu dróg św. Tomasza, na których można rozumowo odnaleźć Boga. Św. Tomasz nie mówi o ścisłych dowodach na istnienie Boga, ale drogach Jego poznania. Po tej samej linii idzie autor. W ciągu całej pracy afirmuje wartość koncepcji Akwinaty, ale się do niej nie ogranicza, traktując swoją pracę transsystemowo. Drogi ani metoda św. Tomasza nie są jedyne; autor uzupełnia je metodami, jakie sugeruje współczesna filozofia. Zasadniczą rolę odgrywa tu doświadczenie; całą pracę można potraktować jako dowartościowanie drogi doświadczenia w metodzie poznania Boga. Znajduje tu zastosowanie stara zasada, że człowiek poznaje Boga nie tylko dyskursywnym intelektem, ale całym sobą.

Na wstępie swoich rozważań stawia autor pytanie, czy można mówić o kryzysie filozofii Boga. Odpowiada na nie w znacznej mierze afirmatywnie. Świadczą o tym między innymi różne rodzaje ateizmu, które rozszerzyły się we współczesnej filozofii. Powstały one głównie na tle antropologicznym — z chęci postawienia absolutu człowieka na miejsce Boga, ale też na tle metody nauk przyrodniczych. Z tego, że metoda ta nie prowadzi bezpośrednio do odkrycia Absolutu, wyprowadzono wniosek, że Absolut nie istnieje lub jest całkowicie niepoznawalny. Równoległe jednak do powstania ateizmów współczesnych pojawiły się różne próby reinterpretacji modelu filozofii Boga. Zaczęto tę filozofię traktować jako dyscyplinę autonomiczną, co przyczyniło się do jej pogłębienia i ścisłości. O wiele też częściej niż dawniej dochodzi w niej do głosu element antropologiczny. Człowiek uświadamiając sobie swoją własną przygodność, kruchość i ograniczoność odnajduje potrzebę oparcia się na Absolucie.

Następnie autor przystępuje do właściwego tematu i omawia rolę doświadczenia w poznaniu Boga. Analizując różne koncepcje doświadczenia dochodzi do możliwie szerokiego pojęcia tej kategorii i uważa ją za „wszelkie bezpośrednie dochodzenie do wiedzy o rzeczywistości przedmiotowej i podmiotowej będące konsekwencją poznawczego kontaktu człowieka wobec świata bądź związane z bogatą skalą jego wewnętrznych przeżyć” (s. 72). Takie szerokie pojęcie adaptuje do potrzeb teodycei mówiąc o doświadczeniu kosmologicznym, antropologicznym i aksjologicznym w poznawaniu Boga. Człowiek doświadcza więc Boga w świecie otaczającym go, poznaje Go na drodze transcendencji własnej osoby w stosunku do świata materialnego, rozpoznaje Go też w świecie wartości.

Szczególnym typem doświadczenia jest doświadczenie religijne. Określane bywa jako przeżycie *sacrum*, tajemnicy inności w stosunku do świata. Otto określa tę tajemnicę jako misterium wzbudzające grozę i pociągające zarazem. Doświadczenie religijne może też stanowić argument za rzeczywistością Boga, zwłaszcza jeżeli się go uzupełni przez rozważania metafizyczne. Pewną, szczególnie bogatą kategorią doświadczenia religijnego jest doświadczenie mistyczne jako bezpośrednie spotkanie z Bogiem, całkowita